

Kalina Jędrusik, Jesienna dziewczyna

Z tej drogi, którą przeszło
Za wiosną swoją lato
Nie patrzę już na przeszłość,
Przed siebie patrzę za to.
Ze wzrokiem na zakręcie,
Za którym jest już jesień
Wciąż czekam nieugięcie,
Że ona mi przyniesie...

Jesienną dziewczynę
Odmienną niż inne
Dziewczynę z chryzantemami,
Z chryzantemami.
Dziewczynę jesienną,
Dziewczynę bezcenną
I niezamienną już na nic
Już na nic.

Wiosennych dziewcząt pełno
I letnich tyle ładnych.
Jesienną znam tę jedną,
Zimowych nie ma żadnych.
O tamte zresztą mniejsza,
Gdy złoto i szkarłatnie
Zabarwi jesień pejzaż
Na przyjście tej ostatniej

Jesiennej dziewczyny
Odmiennej od innych

Wyciągnę ręce ku niej,
By tak nie przeszła mimo,
Bo ma we włosach promień
Ten, którym jaśniej zimą.
Bo zachód już w niuansach
Czerwieni gaśnie zimnej.
Bo to ostatni szansa.
Po której nie ma innej

Jesiennej dziewczyny